

Lawina uchodźców zagraża bezpieczeństwu Szwecji

18 lutego 2015

Zorganizowana przestępczość rosnąca w siłę w wyniku konfliktu w Syrii może być największym zagrożeniem dla Szwecji od czasu zakończenia drugiej wojny światowej. Taką opinię przedstawił Karl Lallerstedt, analityk polityczny, w wywiadzie dla portalu „The Local”.

Wojna domowa w Syrii zmusiła przeszło trzy miliony ludzi do ucieczki z kraju. Wielu z nich trafiło do Szwecji, a ponieważ nie mogą dostać się tam legalnie, są zmuszeni do korzystania z usług przemytników. Dzięki temu stworzył się prężnie działający czarny rynek, kontrolowany przez mafie. Jego wartość szacuje się na miliardy szwedzkich koron. W 2014 roku 30 583 Syryjczyków i 7863 osób bez żadnego obywatelstwa (w większości pochodzących z Syrii) próbowało uzyskać azyl w Szwecji. Cena za przesmuglowanie jednej osoby to około 150 000 koron szwedzkich (18 000 USD).

Mafie kontrolujące ten rynek bardzo mało troszczą się o samopoczucie swoich „klientów”. International Organization for Migration podaje, że tylko w okresie od stycznia do września ubiegłego roku 3000 ludzi straciło życie podczas próby przeprawienia się przez Morze Śródziemne. Z kolei według Frontex (Europejska Agencja Zarządzania Współpracą Operacyjną na Granicach Zewnętrznych Państw Członkowskich Unii Europejskiej) 24% imigrantów próbujących dostać się do Europy Morzem Śródziemnym to Syryjczycy.

Jeśli zestawić dane OfM i Frontex okaże się, że w zeszłym roku na wodach Morza Śródziemnego straciło życie 1000 uciekinierów z Syrii. Jedna trzecia Syryjczyków trafiających do Europy szuka azylu w Szwecji; z porównania z poprzednimi danymi wynika, że wśród tych, którzy utonęli, było 300 próbujących

dostać się do Szwecji.

Dla przestępczości zorganizowanej stojącej za nielegalnym przemytem ludzi desperacja „klientów” jest okazją. Ci, których nie stać na opłacenie podróży, mogą zostać zmuszeni do zapłaty w inny sposób. Według policji może to być przemyt narkotyków lub wykonywanie „mokrej roboty” w samej Szwecji. Fakt, że wielu z uciekinierów zostawiło w Syrii rodziny powoduje, że nie mogą przeciwstawić się poleceniom mafii.

Istnieje także zagrożenie terroryzmem. Państwo Islamskie kontroluje obecnie jedną trzecią terytorium Syrii, a w jego szeregach walczą tysiące ochotników z całego świata. Przybyli wziąć udział w dżihadzie i są trenowani przez organizacje terrorystyczne. Ta sama sieć, która obecnie jest wykorzystywana do przemytu uchodźców, może przerzucać do Europy również terrorystów planujących zamachy.

BuzzFeed News przeprowadziła ostatnio wywiad z członkiem PJ, który przyznał, że przeszmuglowano już potencjalnych zamachowców do Europy, a w szczególności do Szwecji. W tym samym artykule dwóch senatorów USA potwierdziło, że siatka przemytników została wykorzystana do przerzucenia terrorystów PI na teren Unii.

Bezprecedensowa liczba uchodźców z całego świata szacowana w 2014 roku na 1% populacji Szwecji powoduje, że Migrationsverket (urząd imigracyjny) jest pod dużą presją. Nie ma czasu i środków, żeby poddać wszystkich szczegółowej kontroli, co skutkuje ryzykiem dla bezpieczeństwa. W zeszłym roku ponad 20 uchodźców zostało zidentyfikowanych jako przestępców lub członków organizacji terrorystycznych.

Patrząc na poprzednie konflikty, jak na przykład wojnę domową w Jugosławii, można zauważyć, że nielegalny handel jest ważnym źródłem dochodów dla obu walczących stron. Nawet obecnie, 15 lat po tamtym konflikcie, duża część nielegalnej broni znajdowanej w Szwecji pochodzi z tamtego regionu.

Wzrastająca ilość broni i kwitnący handel narkotykami w Szwecji mogą mieć konsekwencje w wielu obszarach. Rosnąca syryjska diaspora w Szwecji, mafie wykorzystujące azylantów, powracający kombataneci (wielu z kryminalną przeszłością), są idealnymi warunkami dla nielegalnego przepływu towaru i ludzi pomiędzy Szwecją a jednym najgorszych konfliktów dzisiejszych czasów.

Chociaż Damaszek leży przeszło 3000 kilometrów od Sztokholmu, wojna w Syrii może mieć większy wpływ na sytuację w Szwecji niż druga wojna światowa. Dlatego ważne jest odkrycie i przeciwdziałanie potencjalnym zagrożeniom.

Nie ma łatwego i szybkiego sposobu przeciwdziałania zagrożeniom, jakie niesie za sobą nielegalny przemyt ludzi do Szwecji. Syria jest pogrążona w chaosie. Libia, jeden z głównych punktów na trasie przerzutowej, także jest pogrążona w konflikcie i nie ma silnej władzy centralnej. Kraje południowej Europy, przez które trafia do Unii większość nielegalnych imigrantów mają bardzo długie linie brzegowe i kwitnącą korupcję. Południowe Włochy, jeden z najważniejszych punktów wejściowych do Unii Europejskiej, są pod kontrolą silnej przestępczości zorganizowanej i same czerpią zyski z tego lukratywnego procederu.

Są jednak pewne kroki, które mogą zostać podjęte przez szwedzkie władze celem ograniczenia strat w ludziach oraz zysków mafii:

- Przeznaczyć większe środki na zwalczanie grup szmuglujących ludzi do samej Szwecji.
- Zachęcić Turcję i główne kraje przerzutowe Unii do skupienia się na zwalczaniu przemytników.
- Aktywnie promować wysiłki mające na celu uszczelnienie granic Unii Europejskiej

Jak zauważa analityk Karl Lallerstedt, żadne z tych działań

nie wyeliminuje cierpienia, jakie niesie za sobą nielegalny przemyt ludzi, ale nie robienie niczego też nie jest rozwiązaniem. Nie możemy sobie dłużej pozwolić na ignorowanie potężnego nielegalnego procederu, który zagraża bezpieczeństwu naszych granic, przynosi miliardowe zyski mafiom oraz powoduje śmierć setek uchodźców, uważa Lallerstedt.

Tłumaczenie i opracowanie:

Na podstawie: www.thelocal.se

Źródło: [Euroislam](#)